

Warszawa, 3 listopada 2021 r.

**Pan**  
**Mateusz Morawiecki**  
Prezes Rady Ministrów

***Szanowny Panie Premierze,***

W ciągu ostatnich 5 lat zwracaliśmy się do Pana wielokrotnie z prośbą o spotkanie w związku ze stanem publicznej ochrony zdrowia. Do spotkania nigdy nie doszło. Zorganizowaliśmy pokojową manifestację – pracownicy wszystkich zawodów ochrony zdrowia masowo, w liczbie ok. 40 tysięcy, przybyli pod Pana siedzibę we wrześniu tego roku. Nadal Pan się z nami nie spotkał i nie próbuje zaradzić fatalnej sytuacji w publicznym systemie opieki zdrowotnej. Wysyłaliśmy też pisma i apele informujące o realnej sytuacji w szpitalach i przychodniach. Każde z tych pism pozostało bez odpowiedzi. Ostatnie pismo zostało wysłane do Pana na początku października br., poprzednie 19.10.2020, również w grudniu 2020 i najstarsze w listopadzie 2017 r. To tylko pojedyncze przykłady.

Gdyby środowisko polskich medyków miało takie podejście do wykonywania swojej pracy i wypełniania swoich obowiązków zawodowych, to stan zdrowia naszego społeczeństwa byłby dramatycznie gorszy, niż jest obecnie. Od początku pandemii mimo braku wsparcia rządu, mimo braku sprzętu – maseczek, respiratorów, butli z tlenem – z poświęceniem wykonywaliśmy swoją pracę w wymiarze ponadnormatywnym.

Obowiązkiem polityków jest służba narodowi i dbanie o bezpieczeństwo zdrowotne Polaków. Jeżeli po raz kolejny rząd nie podejmie rozmów, to przy wzbierającej kolejnej fali pandemii, której szczyt przypadnie przed świętami, ludzie zobaczą i zrozumieją, że dramatyczna sytuacja ochrony zdrowia i olbrzymia śmiertelność jest wyłączną winą polskiego rządu. Wirusem może zarazić się każdy. Leczyć i pomóc potrafią tylko medycy. Politycy nie umieją założyć wenflonu i obsłużyć respiratora.

Spotkanie, którego żądamy, jest konsekwencją ciągłego i intencjonalnego ignorowania od 5 lat apeli i wniosków przedstawicieli środowisk medycznych oraz niewystarczającej reakcji na tragiczne warunki w jakich funkcjonuje systemu opieki zdrowotnej. Wieloletnie zaniedbania w zakresie wzrostu finansowania publicznej ochrony zdrowia, brak spójności finansowania świadczeń medycznych oraz celowe zamykanie oddziałów szpitalnych, doprowadziło do nieprzewidywalnie wysokiego wskaźnika śmiertelności polskich pacjentów w ostatnich 2 latach – niemającego związku z wirusem COVID-19 takich jak: zgony pacjentów z chorobą nowotworową, zbyt późno zdiagnozowany rak piersi u młodych kobiet, znacznie zwiększona liczba amputacji kończyn z powodu cukrzycy i zaburzeń naczyniowych. Od początku epidemii prawie 140 000 Polaków zmarło, choć nie musiało umrzeć.

Jeżeli rząd nie spotka się z Ogólnopolskim Komitetem Protestacyjno-Strajkowym natychmiast i do końca listopada nie zostaną podjęte działania ratunkowe, to doprowadzi to jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia do kolejnego dramatycznego wzrostu zgonów Polaków. Wigilia zamieni się w żałobę narodową. Naszym zdaniem to ostatnia szansa, aby Pan Premier i Rząd mogli spełnić swoją służebną rolę wobec Polek i Polaków.

Dla wykazania sytuacji wskazujemy co następuje:

1. Śmiertelność – szczególnie niezaszczepionych starszych pacjentów wymagających leczenia respiratorem – wynosi obecnie 70%.
2. Chorują również dzieci – mamy w kraju epidemię wirusa RSV, COVID-19 oraz grypy jednocześnie.

Decyzje rządu od początku pandemii podejmowane były niemerytorycznie, bez uwzględnienia opinii środowisk medycznych i potrzeb pacjentów w oparciu wyłącznie o potrzeby polityków – otwieranie i zamykanie szkół, zamykanie lasów, chaos prawny, lekceważenie zakazu zgromadzeń i noszenia maseczek w trakcie kampanii wyborczej. Wszystkie wymienione czynniki powodowały brak zaufania i współpracy ze strony społeczeństwa oraz doprowadziły do chaosu w kraju, między innymi w zakresie dotyczącym szczepień.

*Panie Premierze,*

Wskaźnikiem alarmującym o dramatycznej sytuacji w publicznej ochronie zdrowia jest śmiertelność Polaków, która jest porównywalna z okresem II wojny światowej, a byłaby wyższa, gdyby medycy zachowywali się jak politycy.

W tej sytuacji zwracamy się do Pana, po raz kolejny z żądaniem spotkania, którego celem będzie ustalenie i podjęcie natychmiastowych działań ratunkowych. Dotychczasowe rozmowy określiły stanowiska stron: Ministerstwa Zdrowia i Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjno – Strajkowego Pracowników Ochrony Zdrowia. W dalszych rozmowach muszą jednak uczestniczyć przedstawiciele Ministerstwa Finansów z uwagi na to, że obecnie nie można podjąć właściwych decyzji bez dodatkowego wsparcia z budżetu. Koniecznym dla prowadzenia rozmów może być udział neutralnego mediatora. W proponowanym kształcie i składzie mamy szanse na osiągnięcie porozumienia służącego dobru społeczeństwa oraz zatrzymaniu zapaści w publicznej ochronie zdrowia i wytyczenia kierunków szybkiej i niezbędnej reformy ochrony zdrowia na przyszłość.

**Naszą intencją nie jest uruchomienie środków prawnych wobec dotychczasowych zaniechań, lecz realny dialog i współpraca w celu ratowania chorych Polek i Polaków.**

**W naszej ocenie nadszedł właśnie ten moment na Pańskie włączenie się do rozmów z nami, o którym Pan wspominał kilka dni temu. Dlatego proponujemy spotkanie w trzecim tygodniu listopada – pomiędzy 15 a 20 listopada br. w miejscu wskazanym przez stronę rządową oraz w składzie wymienionym poniżej:**

- Premier Rządu Mateusz Morawiecki,
- Minister Finansów,
- Minister Zdrowia,
- neutralny mediator,
- wydelegowani przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego Pracowników Ochrony Zdrowia.

**Pismo niniejsze przesyłamy do wiadomości Pana Prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego.**

***Ogólnopolski Komitet Protestacyjno-Strajkowy  
Pracowników Ochrony Zdrowia***